

Pismo Studentów

WUJ

Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego

MIESIĘCZNIK NR 7 (255) • ROK XXI • KWIECIEŃ 2017 • ISSN 1429-995X

WWW.ISSUU.COM/PISMOWUJ • ROZDAWANY BEZPŁATNIE

Najpopularniejszy student zagraniczny
w Polsce uczy się na UJ – str. 2

Dziennikarka „WUJ-α” Ambasadorem
Karier Unii Europejskiej – str. 12

W dzień uczy na UJ, wieczorami
„wali po garach” w kapeli – str. 16



Mistrzostwo Polski Ekstraligi futsalu kobiet

dla naszych dziewczyn! – str. 19

Omar Al – Obaidi wyróżniony

Podwójna nagroda dla studenta CM UJ

Po raz ósmy odbył się konkurs InterStudent dla najlepszych żaków z zagranicy, którzy uczą się na polskich uczelniach. Zwycięzcą w kategorii Studia Magisterskie oraz w kategorii Najpopularniejszy Student Zagraniczny (głosy oddaje publiczność) został Omar Al-Obaidi z UJ, z kierunku lekarsko-dentystycznego.



Konkurs organizowany jest w ramach programu „Study in Poland”, a jego cel to wyróżnienie najlepszych żaków zagranicznych uczących się w naszym kraju.

Do internetowego głosowania przystąpiło 20 kandydatów, a zwycięzca otrzymał 37 400 głosów, aż o 8000 więcej od drugiej kandydat-

ki. W pozostałych kategoriach (studia licencjackie, magisterskie, doktoranckie) laureatów wyłoniła kapituła w składzie: prof. Marek Tukiendorf, rektor Politechniki Opolskiej, prof. Stanisław Kistryn, prorektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr Bianka Siwińska, dyrektor zarządzająca Fundacji Edukacyjnej Perspektywy, Michał Gajda, przewodniczący Krajowej Reprezentacji Doktorantów oraz Tomasz Tokarski, przewodniczący Parlamentu Studentów RP.

Wyniki ogłoszono podczas konferencji zorganizowanej przez Fundację Edukacyjną Perspektywy, Konferencję Rektorów Akademickich Szkół Polskich, Miasto Kraków i UJ – „Studenci Zagraniczni w Polsce” w krakowskich Sukienicach. Naszą uczelnię reprezentował rektor prof. Wojciech Nowak. Nie zabrakło również

Jarosława Gowina, Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Omar Al-Obaidi pochodzi ze Szwecji (ma też korzenie irackie), a wybór naszej uczelni podyktowany był jej prestiżem i rozpoznawalnością, co jak mówił laureat, przyczynia się do bezproblemowego znalezienia pracy w jego ojczyźnie. Bardzo podoba mu się życie społeczne i kulturalne w Polsce. Najbliższe plany Omara wiążą się z ukończeniem uczelni, powrotem do Szwecji i podjęciem pracy w zawodzie. Chciałby również prowadzić badania naukowe, które mają służyć ludzkości. W dalszej perspektywie myśli o utworzeniu zintegrowanej siatki klinik stomatologicznych w Polsce, Dubaju i Szwecji.

BERNARD BAROCHA

Akcja „HashtagMaius” w Muzeum UJ

O historii z przymrużeniem oka

Kraków to miasto muzeów. Niestety nawet najwięksi entuzjaści dawnych dziejów muszą przyznać, że zwiedzanie bywa nużące, a mimo dobrych chęci, często nie jesteśmy w stanie obejrzeć dokładnie wszystkich eksponatów i przyswoić tak dużej dawki wiedzy. Z pomocą przychodzi nowy projekt studencki, mający na celu przybliżenie historii Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego w prosty i przyjemny sposób.



HashtagMaius, bo tak się nazwa ten projekt, to inicjatywa grupy żaków, którzy postanowili w niekonwencjonalny sposób opowiedzieć o Muzeum UJ. Stworzyli serię krótkich, zaledwie kilkuminutowych filmików, z których każdy poświęcony jest wybranemu wycinkowi muzealnego świata i jego kolekcji.

Historię Muzeum UJ poznajemy z perspektywy trzech przyjaciół: Moniki – studentki historii sztuki, Klary – studentki prawa i historii oraz Sigmę – studentki astronomii i fizyki. Dziewczyny poznają się przez przypadek na początku roku akademickiego. W każdym odcinku, śledząc ich przygody, dowiadujemy się czegoś na temat placówki, jej dziejów i zbiorów.

Muzeum UJ mieści się w budynku Collegium Maius na rogu ul. Św. Anny i Jagiellońskiej. Posiada stałą ekspozycję poświęconą historii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wszystkich, którzy pragną do-

wiedzieć się czegoś więcej, zachęcamy do obejrzenia filmików hashtagMaius, które dostępne są na kanale YouTube Muzeum UJ.

MAŁGORZATA KOZIEJ



Znajdź nas na Facebooku!

Pod adresem www.facebook.com/pismowuj znajdziesz nasze artykuły z wydania papierowego, ale także o wiele więcej: aktualności z UJ, ciekawostki związane z naszą uczelnią i życiem studentów, konkursy oraz praktyczne porady dla żaków. Sprawdź nas, wpisując link na laptopie lub na swoich urządzeniach mobilnych. Staramy się urozmaicić i ułatwić życie studentom UJ!

www.facebook.com/pismowuj – tu się spotkamy :)



Pismo Studentów

WUJ

Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego

Szukamy dziennikarzy, fotografów i rysowników

Dołącz do redakcji „WUJ-a”!

Poszukujemy młodych dziennikarzy chętnych do współpracy. Jeśli pisanie, fotografia lub rysowanie jest jedną z Twoich pasji – dołącz do zespołu pisma „WUJ – Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego”. Jesteśmy otwarci na tych, którzy mają swoje pomysły na materiały, ale pomożemy też znaleźć temat. Skupiamy się na kwestiach związanych ze studentami i naszą uczelnią. Zapraszamy do współtworzenia miesięcznika, wydawanego od 1990 roku na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zainteresowane osoby prosimy o kontakt pod adresem e-mail: wuj.redakcja@gmail.com. Do zobaczenia w redakcji!



TERKOT: RYSOWAŁ: JUSTYNA KIERAT



Pismo Studentów „WUJ – Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego”

Redakcja: ul. Piastowska 47, 30-067 Kraków

Wydawca: Fundacja Studentów i Absolwentów UJ „Bratniak”

e-mail: wuj.redakcja@gmail.com; tel. 605 926 808

strona internetowa: www.issuu.com/pismowuj (jesteśmy też na Facebooku – profil administruje Julia Makulik)

Redaktor naczelny: Bartek Borowicz

Zespół: Joanna Pawlik, Karolina Kowacka, Martyna Słowik, Ewelina Mirola, Joanna Kunysz, Krzysztof Materny, Julia Makulik, Justyna Kierat, Lucjan Kos, Weronika Jacak, Paulina Bednarek, Karolina Walatek, Katarzyna Dam, Adrian Holbuj, Judyta Pogonowicz, Aleksandra Nowacka, Mateusz Wawrzynowicz, Dominika Polak, Aleksandra Faliszek, Amelia Kurjaniuk, Paulina Małota, Małgorzata Koziej, Krzysztof Adamek, Marcin Więckowski, Agata Tondera, Ewa Sablik, Mateusz Wiskulski i Jessica Swoboda. Korekta: Joanna Pawlik Okładka: Fernanda Olszewska

Redaktor techniczny: Karolina Korbut Nakład: 2100 egzemplarzy

Reklama: wuj_reklama@op.pl Numer zamknięto: 1 kwietnia 2017 Druk: Beltrani

Wieści z uczelni



HR EXCELLENCE IN RESEARCH

Koło Biologii Komórki nagrodzone

PROJEKTY
NAUKOWE
STUDENTÓW
I DOKTORANTÓW

W konkursie StRuNa, organizowanym przez Fundusz Pomocy Studentom, już po raz szósty wyróżniono studentów i doktorantów prowadzących działalność naukową. Jury, składające się z 15 wykładowców akademickich, członków organizacji pozarządowych oraz byłych członków kół naukowych, nagradza działalność w pięciu kategoriach: „Projekt Roku”, „Konferencja Roku”, „Wyprawa Roku”, „Koło Naukowe Roku” i „Opiekun Roku”. W tegorocznej edycji postanowiono wyróżnić Koło Naukowe Biologii Komórki, działające na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi UJ. Największą popularnością wśród projektów realizowanych przez działające od 2014 roku koło cieszą się m.in. seminaria i wolontariaty w laboratoriach, cykl otwartych wykładów z biologii medycznej oraz Międzynarodowa Konferencja Biologii Komórki.

JESSICA SWOBODA,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

dyjskiego w Kurdystanie tureckim, zebranie doświadczeń działających tam organizacji pozarządowych, które zajmują się edukacją językową i kulturalną oraz opublikowanie ich w podsumowaniu, zawierającym wskazówki dla kurdyjskich organizacji. W pracach nad podręcznikiem UJ reprezentowali m.in. studenci krakowskiej iranistyki.

JESSICA SWOBODA,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Krakowski posmak Indii



W Instytucie Orientalistyki na Wydziale Filologicznym UJ zostanie uruchomiona Katedra Studiów Indyjskich. W Audytorium Maximum 27 lutego podpisano umowę z udziałem ambasadora Republiki Indii – Ajay’a Bisariego. Projekt będzie obowiązywał w latach 2017–2020. Dzięki otwarciu Katedry, Zakład Języków i Kultur Indii oraz Azji Południowej będzie gościł wykładowców z Indii oraz specjalistów od szeroko pojętych współczesnych studiów nad indyjskimi językami, kulturą i cywilizacją. Indyjski dyplomata zaznaczył, że UJ posiada jeden z najważniejszych ośrodków indologicznych w Polsce, którego początki sięgają XIX w. Wyraził także swoje przekonanie o otwarciu nowego rozdziału w historii wspólnych kontaktów. Ambasador podpisał umowę w imieniu rządowej instytucji Indian Council for Cultural Relations, który jest fundatorem katedry. Ze strony uniwersytetu obecni byli rektor, prof. Wojciech Nowak, dziekan Wydziału Filologicznego – prof. Elżbieta Górńska, dyrektor Instytutu Orientalistyki – prof. Barbara Michalak-Pikulska, kierownik Zakładu Języków i Kultur Indii i Azji Południowej – dr hab. Iwona Milewska oraz dyrektor Instytutu Bliskiego i Dalekiego Wschodu, pełnomocnik rektora UJ ds. internacjonalizacji – prof. Adam Jelonek.

PAULINA BEDNAREK,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

UJ z nowym logo?

Uniwersytet Jagielloński zabiega o uzyskanie przyznawanego przez Komisję Europejską prestiżowego logo „Human Resources Excellence In Research”. Opracowana przez UJ strategia HR została wystawiona do KE w listopadzie. Logo jest wyróżnieniem nadawanym m.in. instytutom badawczym, uczelniom, przedsiębiorstwom czy organizacjom finansującym badania, które do swoich wewnętrznych regulacji włączają zasady „Europejskiej Karty Naukowca” i „Kodeksu postępowania przy rekrutacji pracowników naukowych”. Karta określa role, obowiązki i uprawnienia pracowników naukowych, ich pracodawców i grantodawców, a jej celem jest m.in. rozwój kariery naukowców. Kodeks natomiast określa zasady, którymi powinni się kierować pracodawcy i grantodawcy przy rekrutacji pracowników naukowych, a które mają na celu zagwarantowanie przejrzystości procesu rekrutacji, równe traktowanie kandydatów czy rozwój europejskiego rynku pracy dla naukowców.

JESSICA SWOBODA, ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Srebrny medal dla futsalistek

Reprezentacja kobiet Uniwersytetu Jagiellońskiego w futsalu zdobyła srebrny medal Akademickich Mistrzostw Polski w Katowicach.



Jagiellonki wystąpiły w składzie: Karolina Klabis, Małgorzata Bartosiewicz, Ewelina Bolko, Karolina Dul, Kamila Ferdecka, Magdalena Gozdecka, Magdalena Knysak, Magdalena Konopka, Katarzyna Ładocha, Aleksandra Łagowska, Justyna Maziarz, Natalia Sitarz, Kinga Wilk i Anna Zapata. Kierownikiem drużyny jest Przemysław Mosiołek. Warto dodać, że reprezentantki Uniwersytetu Jagiellońskiego okazały się najlepsze wśród uniwersytetów, a bramkarką turnieju wybrano Karolinę Klabis. 27 lutego podczas gali, która odbyła się w Sali Obrad Urzędu Miasta Krakowa, nastąpiło rozstrzygnięcie XXII Plebiscytu na Najlepszego Piłkarza i Trenera Małopolski 2016. W kategorii Najlepsza Piłkarka zwyciężyła nasza zawodniczka Karolina Klabis. To reprezentantka Polski i wicemistrzyni Polski w futsalu. Na boiskach trawiastych w całym poprzednim sezonie I ligi nie straciła żadnej bramki.

JUDYTA POGONOWICZ, ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

UJ i Tauron coraz bliżej



Zawarta umowa pomiędzy podmiotami zakłada organizację praktyk, staży i wyjazdów dydaktycznych dla studentów oraz współpracę z biurami karier UJ i organizacjami studentkimi. UJ dołączył tym samym do uczelni współpracujących na tych zasadach z Grupą Tauron, takich jak: Politechnika Warszawska, Uniwersy-

tet Śląski i Akademia Górniczo-Hutnicza. Nie jest to jednak pierwsze spotkanie na płaszczyźnie współpracy obu stron. We wrześniu rektor UJ, prof. Wojciech Nowak, podpisał umowę określającą m.in. ramowe zasady współdziałania, natomiast dokument pochodzący z grudnia zakłada uruchomienie na Wydziale Zarządzania i Komunikacji Społecznej UJ dedykowanych dla pracowników spółek Tauron studiów podyplomowych „Zarządzanie zakupami w biznesie”.

JESSICA SWOBODA, ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Nowy podręcznik o języku Kurdów

Ukazała się publikacja „Znam swoje prawa! Ez mafê xwe dizanim! I know my rights!”, efekt projektu badawczo-dydaktycznego, realizowanego przez naukowców z Uniwersytetu Jagiellońskiego we współpracy z Kurdyjskim Instytutem w Brukseli oraz niemiecką organizacją Pro-Humanitate i kurdyjską Kurdi-Der w ramach programu Erasmus Plus. Projekt za cel obrat sobie analizę sytuacji języka kur-

Ez mafê xwe dizanim!
I know my rights!



Manual on human rights education and the right to mother tongue education
Based on the project activities and results of the
language teaching in Turkey





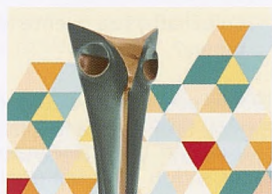
Obcokrajowcy realizują się w Polsce

Badaczka z Tajwanu Ting-Yu Ling została laureatką konkursu „Homing” skierowanego do osób z zagranicy na projekt naukowy przeprowadzony w Polsce. Badania będą odbywać

się w Małopolskim Centrum Biotechnologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, a wygrana w postaci blisko 800 tys. zł będzie narzędziem do osiągnięcia celu młodej doktorantki. Po raz drugi organizacją konkursu zajęła się Fundacja na rzecz Nauki Polskiej (FNP). Zgłoszonych zostało 36 projektów, z czego FNP nagrodziła ośmiro doktorów. Dzięki temu będą mogli doprowadzić do skutku własne projekty o charakterze staży doktorskich. Zwycięski projekt dr Ting-Yu Ling „Molecular insights into Elongator's tRNA modification reaction” dotyczy badań nad szczególnymi modyfikacjami konkretnych tRNA. Dla lepszego poznania tych zagadnień prowadzone są badania z dziedziny biochemii strukturalnej. Czuwa nad nimi grupa badawcza Maxa Plancka w MCB UJ.

PAULINA BEDNAREK, ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Nagroda zaufania



„Złoty Otis” to nagroda przyznawana od 2004 roku produktom farmaceutycznym wysoko ocenionym w plebiscycie konsumenckim. Statuetkę otrzymują również osoby i instytucje zaangażowane w promowanie tematyki zdrowotnej, pracę na rzecz pacjentów oraz działalność naukową mającą związek z medycyną. Dr hab. Justyna Drukała, kierująca Bankiem Komórek w Zakładzie Biologii Komórki na Wydziale Biochemii, Biofizyki i Biotechnologii UJ, otrzymała tę honorową nagrodę zaufania za badania w dziedzinie inżynierii tkankowej. Uroczysta gala wręczenia statuetek odbędzie się na początku kwietnia w Warszawie. Dr Drukała zajmuje się biologią komórek macierzystych, w szczególności hodowlą komórek naskórka ludzkiego do leczenia oparzeń i owrzodzeń. W pracy naukowej najważniejsza jest dla niej radość z prowadzenia badań oraz krytyczna ocena ich wyników.

JUDYTA POGONOWICZ,
ŹRÓDŁO WWW.UJ.EDU.PL

sytytu Jagiellońskiego w ramach konkursu „Ścieżki Kopernika 2.0” Wiedza Edukacja Rozwój. Za stworzenie, jak i przeprowadzenie zajęć dla młodzieży odpowiedzialne będą dr Kinga Gajda i dr Łucja Piekarska-Duraj z Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych UJ. Oba projekty zostaną zrealizowane w Instytucie Europeistyki. Młodzież ma podczas nich uczyć się m.in. krytycznego myślenia, komunikacji, a także przeprowadzać eksperymenty i odwiedzać laboratoria. W konkursie mogły wziąć udział konsorcja, tworzone przez co najmniej jedną uczelnię i jedną organizację pozarządową lub instytucję zajmującą się popularyzacją nauki. Wybrane uczelnie udostępnią swoje zasoby, a ich partnerzy będą aktywnie włączać się w realizację działań naukowych i promujących naukę. Pełna lista nagrodzonych dostępna jest na stronie internetowej NCBiR.

ŚCIEŻKI KOPERNIKA



JESSICA SWOBODA,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Młodzież na Ścieżkach Kopernika

Narodowe Centrum Badań i Rozwoju przyznało dofinansowanie m.in. dwóm projektom z Uniwer-

Koło Popularyzatorów Nauki

Z racji tego, jak ważną rolę odgrywa nauka i jej rozwój na naszej uczelni, Dział Promocji i Informa-



Pół wieku później

Wybitna badaczka z dziedziny genetyki i endokrynologii – prof. Anna Marchlewska-Koj, po 50 latach, dostąpiła zaszczytu odnowienia doktoratu. Z tej okazji, 24 lutego w auli Collegium Maius, odbyło się uroczyste posiedzenie senatu UJ. – W rzemiośle biologa eksperymentatora, prowadzącego doświadczenia na zwierzętach, fundamentalne znaczenie ma właściwe obchodzenie się z obiektami badań. Od początku swojej pracy prof. Marchlewska-Koj z wielkim zaangażowaniem dbała o standardy bioetyczne – wygłosił w laudacji na cześć jubilatki prof. January Weiner z Instytutu Nauk o Środowisku UJ.

Prof. Anna Marchlewska-Koj przeprowadziła badania nad feromonami oraz ich rolą w hormonalnej regulacji rozrodu gryzoni. Działała również na rzecz ochrony zwierząt laboratoryjnych. Dokonała etycznych obserwacji dotyczących eksperymentów na zwierzętach. 49 lat jej pracy było ściśle powiązane z Uniwersytetem Jagiellońskim. Na uczelni ukończyła studia biologiczne, a następnie doktoranckie, aby w 1976 roku otrzymać stopień doktora habilitowanego nauk przyrodniczych. Potem uzyskała tytuły – najpierw profesora, a później profesora zwyczajnego. Na UJ objęła stanowisko wiceprzewodniczącej Stanej Rektorskiej Komisji ds. Doświadczeń na Zwierzętach. Ponadto, profesor Anna Marchlewska-Koj przez 10 lat pełniła funkcję przewodniczącej I Lokalnej Komisji Etycznej ds. Doświadczeń na Zwierzętach w Krakowie.

ELIZA ŻELEŹNIAK, ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL



W wiadomości napisz: co studiujesz (kierunek, wydział, rok studiów); jakie dziedziny nauki interesują Cię najbardziej; jakie (i czy) masz doświadczenia zawodowe i umiejętności oraz czym chciałbyś się zajmować – w ramach pracy w kole oraz w przyszłości. Zostaw też namiary na siebie: e-mail i telefon.

KACPER PUSZTUK

Nowy kierunek studiów

Wydział Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego w październiku utworzy nowy kierunek na studiach drugiego stopnia – logopedię. Działania związane z jego powstaniem dobiegają końca. W kwietniu poznamy niezbędne informacje, m.in. program studiów i zasady rejestracji. Więcej informacji znajdziesz na stronie wydziału.

ANETA SŁAWSKA

cji Uniwersytetu Jagiellońskiego postanowił promować naszych pasjonatów i naukowców. Wynikiem tego są strony www.nauka.uj.edu.pl oraz www.facebook.com/cafe-nauka, gdzie działa Koło Popularyzatorów Nauki. Można dołączyć do działających tam osób. Nie jest to forma pracy czy stażu, a koło mające na celu wyłącznie promowanie pasji Waszych i innych kolegów z uczelni. Jeśli interesuje Cię pisanie, poszukiwanie informacji, organizowanie wydarzeń, działalność w Internecie czy inne aktywności związane z twoimi naukowymi, bądź popularnonaukowymi zainteresowaniami, możesz śmiało zaangażować się w pracę Koła. Aby to zrobić wyślij zgłoszenie na adres e-mail: nauka@uj.edu.pl.



Nagrody Młodych Dziennikarzy

Młodzi i zdolni

Za nami szósta edycja ogólnopolskiego konkursu im. Bartka Zdunka dla twórców ze świata dziennikarskiego. Gala tej inicjatywy odbyła się 14 marca w Teatrze Groteska.

– Młodość to jest słowo klucz tego konkursu. Młodość, która oznacza początek twórczości i pełna jest pasji oraz energii do działania – rozpoczęła przemowę inauguracyjną dr hab. Krzysztof Gurba. – Drugie słowo kluczowe to maska. Dobre dziennikarstwo ma polegać na odkrywaniu tego, co kryje się pod maską rzeczywistości i pokazywaniu świata takim, jaki jest, prawdziwym – kontynuował.

Nagrody przyznane zostały w czterech kategoriach: Debiut Publicystyczny, Inicjatywa Roku, Reportaż – po debiucie im. Pawła Migasa oraz Młodzi Twórcy Filmowi im. ks. Andrzeja Baczyńskiego.

Za najlepszy debiut publicystyczny tego roku uznany został materiał Sławomira Farbańca, studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego. Opowiedział on historię Bartosza Ostałowskiego, który pomimo swojej niepełnosprawności zdobył licencję kierowcy rajdowego. Nagrodę zwycięzcy wręczył Adolf Weltschek, dyrektor Teatru Groteska. W kategorii inicjatywa roku nagroda przyznana została za kwartalnik podróżniczy „Nomada”, którego autorkami są Urszula Chylaszek i Daria Marchewka. Przekazał ją zwyciężczyniom Kamil Baleja, dziennikarz Radia RMF FM.

W specjalnej kategorii Reportaż – po debiucie, nagrodę z rąk ks. Marka Gancarczyka, redaktora naczelnego „Gościa Niedzielnego”, odebrała Marta Zdzieborska za materiał „Zbyt wiele na jedno życie”, opowiadający o losach kobiety, która padła ofiarą handlu ludźmi i przez 13 lat więziona była przez Cyganów. Natomiast w ostatniej kategorii Młodych Twórców Filmowych im. ks. Andrzeja Baczyńskiego przyznano aż dwie równorzędne nagrody, które wręczone zostały przez Krzysztofa Gurbę oraz reżysera Wojciecha Szumowskiego. Trafiły one do Moniki Skrzypczak za materiał „Drużyna z zespołem” oraz Marii Szajny, autorki materiału „Alojzy Fros. Życiorys”.

Konkurs organizowany jest od 2011 roku przez Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Dziennikarskie Koło Naukowe UPJPII oraz Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich. Jego patronem jest Bartłomiej Zdunek, zmarły tragicznie w 2010 student dziennikarstwa.

JOANNA PAWLIK



Warto działać

Jak wspomina całą inicjatywę jeden z laureatów, jak widzi swoją przyszłość i co myśli na temat dziennikarstwa? Ze Sławomirem Farbańcem rozmawiała Joanna Pawlik.

Skąd dowiedziałeś się o konkursie?

Na jeden z wykładów na UJ przyszły osoby z UPJPII i poinformowały nas o konkursie. Zainteresowałem się tym, jakie są kategorie, po czym stwierdziłem, że do jednej z nich moja praca mogłaby się nadać i tak to się zaczęło.

Nadeśłany przez Ciebie materiał został uznany za najlepszy debiut publicystyczny. Mogłbyś przybliżyć jego tematykę?

Był to wywiad z Bartkiem Ostałowskim, licencjonowanym kierowcą wyścigowym i drifterem, który prowadzi stopą, ponieważ po wypadku motocyklowym, w wieku 20 lat, przeszedł amputację obu rąk. W całej rozmowie z nim sta-

rałem się przedstawić jego historię: powrót do „normalnego” życia, później powrót za kierownicę i to, jak to wygląda teraz, kiedy spełnia się jako profesjonalny kierowca.

Co uznałbyś za puentę tej rozmowy?

Biorąc pod uwagę determinację Bartka, taką puentą mogłoby być stwierdzenie: walka mimo wszystko.

Dlaczego wybrałeś do zgłoszenia właśnie ten materiał?

Artykuły, które piszę na co dzień są bardziej artykułami specjalistycznymi, dotyczącymi samochodów. Ten wywiad był moim pierwszym wywiadem z prawdziwego zdarzenia, więc po otrzymaniu pozytywnych opinii na jego temat stwierdziłem, że może okazać się odpowiedni.

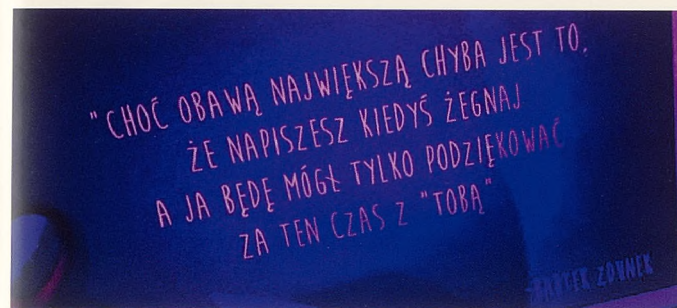
Czym jest dla Ciebie dziennikarstwo po dwóch latach studiowania tego kierunku?

Dziennikarstwo w dzisiejszym świecie przybiera bardzo różne formy. Mamy teraz dziennikarstwo obywatelskie i to powiedzmy bardziej profesjonalne. Jest ono dla mnie przede wszystkim przekazywaniem informacji, pokazywaniem ciekawych historii i wyciąganiem na światło dzienne tego, o czym niewiele ludzi wie.

Nie boisz się poruszać trudnych tematów?

Kiedy postanowiłem, że pójdę na dziennikarstwo, to przyświecała mi idea, żeby zostać dziennikarzem śledczym, bo zawsze interesowały mnie tajemnice. Lubiłem czytać kryminały, akta różnych spraw i sze-

Rozmowa ze Sławomirem Farbańcem, laureatem konkursu, studentem II roku dziennikarstwa na UJ



dłem właśnie z takim nastawieniem na ten kierunek. Myślę, że takie ryzyko w dziennikarstwie śledczym byłoby podniecające, a nie przerażające (śmiech).

Jak sam zaznaczyłeś, są różne rodzaje dziennikarstwa. Jak spośród nich wyróżniasz dziennikarstwo dobre jakościowo?

Odrzucając tutaj tabloidowe dziennikarstwo, które dziennikarstwem

de facto nie jest, to dla mnie dobrym dziennikarstwem jest przedstawianie przede wszystkim możliwie najbardziej obiektywnej informacji w taki sposób, aby to odbiorca mógł ją sobie zinterpretować, bez narzucania naszego punktu widzenia.

Takiej, która wychodzi poza utarte stereotypy?

Też. Myślę, że stereotypów w dziennikarstwie nie powinno być, bo burzą one ścieżkę interpretacyjną

odbiorcy. Każdy, kto kieruje się stereotypami, buduje je też u swoich odbiorców, a my jako dziennikarze mamy taką misję, żeby z tymi stereotypami mimo wszystko walczyć.

Gdzie widzisz siebie w przyszłości?

Nie wiem czy będzie to dziennikarstwo, bo zastanawiam się jeszcze między marketingiem i PR-em, ale jeśli tak, to przeprowadzanie wywiadów byłoby tym, co chciałbym robić. Wspaniale byłoby też prowadzić jakiś program, albo pisać na łamach prasy, która jest szanowana wśród odbiorców.

Wspomniałeś, że piszesz specjalistyczne artykuły motoryzacyjne... czy z tym także wiążesz swoje plany?

Dobrych dziennikarzy motoryzacyjnych w Polsce jest bardzo ma-

ło, więc widzę tutaj taką małą niszę, którą można by zapętnić.

Po swojej przygodzie z konkursem, jak zachęciłbyś innych do brania udziału w tego typu inicjatywach?

Myślę, że moja historia jest tu idealnym przykładem na to, że warto brać udział, bo nawet niespodziewanie można zostać laureatem. Wyróżnienie naszej pracy pokazuje nam co już osiągnęliśmy, że ludzie to doceniają, że komuś się to może podobać. Dla mnie oświadczenie dużą satysfakcją było usłyszeć słowa uznania od profesora Gurby – osoby, która jest w branży już wiele lat. Każdemu kto się waha nad udziałem polecam, żeby spróbował, bo nic nie straci, a może tylko zyskać.

ROZMAWIAŁA: JOANNA PAWLIK

Dzień otwarty

UJ – Widzę się tu!

Ten, kto w piątkowy poranek 24 marca przechodził ulicą Krupniczą w Krakowie, spotkał niejednego zagubionego maturzystę próbującego na Google Maps znaleźć drogę do Auditorium Maximum. Odbywał się tam Dzień Otwarty Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Uroczystego otwarcia o godzinie 9.45 dokonał prof. dr hab. Armen Edigarian, prorektor ds. dydaktyki oraz Sławomir Adamczyk, wiceprzewodniczący Samorządu Studentów UJ. Auditorium Maximum opanowane zostało przez maturzystów, dla których studenci oraz pracownicy naukowcy przygotowali wiele atrakcyjnych prezentacji i wykładów otwartych. Udzielali również informacji w temacie trapiącym każdego maturzystę: Czy ciężko zostać studentem UJ? A jeśli już się uda... Jak to jest być studentem?

Każdy, kto pojawił się w punkcie informacyjno-rekrutacyjnych lub odwiedził salę wystawową,

gdzie znajdowały się stoiska 16 wydziałów, mógł uzyskać odpowiedzi na oba pytania i zostać zarażonym pasją studiowania na UJ. Ala, studentka II roku filologii hiszpańskiej, przyznała: – Jestem tu, by zachęcić że warto studiować na UJ, bo to nie tylko fajna atmosfera i wysoki poziom, ale przede wszystkim dużo możliwości. Podobnie stwierdziła Karolina, studentka II roku filologii włoskiej: – Mój kierunek to moja pasja! Chcę się nią dzielić.

Otwartość studentów UJ docenił maturzysta, którzy tłumnie przybyli do Auditorium Maximum. – Jest tu dużo ludzi, ale atmosfera jest

świetna. Sala wykładowa zrobiła na mnie bardzo pozytywne wrażenie – przyznał Filip. – Zgubiłyśmy się już trzy razy, ale zdecydowanie warto było tu przyjść – podsumowała Alicja, która chciałaby studiować prawo. O tym samym kierunku myśli również Marek, który bez wahania wyznał, że wiąże swoją przyszłość z UJ. Wybór Uniwersytetu Jagiellońskiego to niesamowita przygoda – przekonywała z kolei Dominika z Samorządu Studentów.

Krzysztof, tegoroczny maturzysta, zapytany o to czy wybierze UJ, stwierdził: – Widzę się tu!

WERONIKA JACAK





PRZYZCHODNIA DLA STUDENTÓW

BEZPŁATNIE W RAMACH

NFZ

Narodowy Fundusz Zdrowia

Szybki dostęp do lekarzy, doświadczony personel
i przyjazna atmosfera

– tylko 5 minut od Miasteczka Studenckiego!

- Lekarz pierwszego kontaktu
- Pulmonolog
- Pediatra
- Centrum Psychoterapii
- Punkt pobrań i szczepień
- DDA

Centrum Medyczne UNIMED

ul. Młodej Polski 7, 30-131 Kraków

www.unimed-nzoz.pl



tel: (12) 415 81 12; (12) 307 11 58

rejestracja@unimed-nzoz.pl

W majowym numerze „WUJ-α”

Rozmowa z prezesem Klubu Debat Parlamentarnych UJ

Rozmowa ze studentką dziennikarstwa, która uprawia wędkarstwo rzutowe

Ty Janie Pacanie, utalentowany jaśnie panie

Były Mistrz Polski w triathlonie indywidualnie i w sztafecie, finalista Pucharu Europy w triathlonie, weganin z pobudek etycznych (nie godzi się na torturowanie zwierząt). W liceum napisał, wyreżyserował i zagrał we własnej jednoaktówce. Tańczy, amatorsko projektuje grafiki komputerowe, w gimnazjum czytał Wikipedię dla czystej przyjemności. Przed Wami Jan Pacan, z którym rozmawiała Sarah Arciszewska.



Podróże studentów UJ

Autostopem po Ameryce

Anna Firlej jest studentką farmacji na UJ, a także miłośniczką podróży. W 2015 roku pojechała autostopem do Portugalii. Ostatnie wakacje spędziła „stopując” w Stanach Zjednoczonych. Gdzie wyruszy następnym razem? Materiał przygotowała Paulina Małota.



Ja nie łowię, ja rzucam

– Często, gdy wracam sobie z boiska z moją tubą na wędki i walizką ze sprzętem, ludzie dopytują: co tam, brało na stawie? Dla żartu mówię: „brało, brało”, a w duchu się śmieję, bo przecież nie łowiłam ryb – o swojej niezwykłej pasji opowiada Donata Żelazowska, studentka dziennikarstwa na UJ. Rozmawiała z nią Eliza Żeleźniak.



Do zobaczenia
8 maja!

Przystanek Student

W kole różniej



Współpraca Niezależnego Zrzeszenia Studentów i Rady Kół Naukowych zaowocowała zorganizowaniem Targów Kół Naukowych. Była to niepowtarzalna okazja do poznania specyfiki zrzeszeń działających na Uniwersytecie Jagiellońskim, które dają możliwość robienia czegoś pasjonującego, rozwijającego i wykraczającego poza ramy studiowania.

Ciekawością świata, chęcią poszerzenia nowych horyzontów, pragnieniem zawarcia nowych znajomości – tym cechować winny się osoby aspirujące do bycia członkiem koła naukowego. 7 marca w Sali Wystawowej Auditorium Maximum studenci UJ, w ramach I edycji Targów Kół Naukowych, mieli szansę zapoznać się z działalnością tych ugrupowań.

Intensywne prace rozpoczęły się na dwa miesiące przed wydarzeniem. – Jest to płaszczyzna, której brakuje na naszym uniwersytecie. Chcieliśmy dać kołom możliwość prezentacji, dlatego że nie zawsze udaje im się dotrzeć wszędzie tam, gdzie by chcieli – mówi Damian Czerw z NZS UJ, koordynator wydarzenia. Gospodarze przygotowali liczne atrakcje dla gości: quizy, konkursy, drobne upominki, a nawet własnoręcznie wypiekany poczęstunek. Przy stoisku Koła Naukowego Fizjoterapii w Pediatrii można było pokusić się o masaż, dziewczyny z Koła Naukowego Japonistów „Kappa” zapisywały imiona w języku japońskim, a przedstawiciele Koła Naukowego Kryminalistyki zdradzali tajniki odkrywania odcisków palców. Delegaci zapewniali, że członkostwo w ich związkach daje mnóstwo możliwości i pomoże w rozwijaniu przyszłej kariery. – Powinniśmy jako studenci wychodzić do innych żaków by pokazać im, że na uczelni można robić coś więcej, niż tylko się uczyć – twierdzi Damian Siekański z Koła Naukowego Kryminalistyki UJ.

W Auli Dużej przygotowano prelekcje – każdy mógł wybrać temat z puli w takich dziedzinach jak: technologia, kultura, polityka, medycyna i artes liberales (interdyscyplinarne zajęcia łączące wiedzę humanistyczną i społeczną). Najbardziej intrygującą propozycją okazało się wystąpienie Koła Nauk Politycznych, dotyczące popularnego serialu „House of Cards”. Wykład miał odpowiedzieć na pytanie: czy „House of Cards” to tylko fikcja?

Targi były pierwszym tego typu wydarzeniem, gromadzącym w jednym miejscu prawie wszystkie koła naukowe UJ. Zainteresowaniem cieszyły się nie tylko wśród studentów pierwszego roku, ale także wśród osób już aktywnie zaangażowanych w działalność akademicką, którzy w dalszym ciągu odczuwają potrzebę poszerzania swojej wiedzy.

PATRYCJA STACHOWSKA, PRZYSTANEK STUDENT



Targi były pierwszym tego typu wydarzeniem, gromadzącym w jednym miejscu prawie wszystkie koła naukowe UJ

Relację z targów przygotowaną przez dziennikarzy telewizji Przystanek Student znajdziecie na stronie www.przystanekstudent.info. Stacja ma też swój profil na Facebooku: www.facebook.com/przystanekstudent.

KWIECIEŃ w żaczku

KLUB STUDENCKI ŻACZEK / ALEJA 3 MAJA 5 / WWW.KLUBZACZEK.PL



2.04

WSTĘP
WOLNY!

JUWENALIOWY KONKURS RAPOWY

ZAGRAJ SUPPORT NA JUWENALIACH!

6.04

AKUSTYCZNIE **FARBEN LEHRE**

7.04

FRONT FABRIK FESTIWAL

KIFOTH (SK) * DISHARMONY (SK) * TABOR RADOSTI (CZ) * HOLOGRAM_ (FR) * SEVERE ILLUSION (SWE)

8.04

FRONT FABRIK FESTIWAL

SAMHAIN (SK) * ALLES (PL) * LA SANTE (PL/SWE) * TRI-STATE (DE) * NO SLEEP BY THE MACHINE (SWE) * LEATHER STRIP (DK)

20.04

WSTĘP
WOLNY!

STUDENCKI WIECZÓR Z PIOSENKĄ TURYSTYCZNĄ

21.04

PREMIEROWY KONCERT
WSRH X DJ SOINA **SZYDERAP 2**

22.04

IMPREZA TANECZNA
+WARSZTATY **CHOCOLATE PARTY**

27.04

WYBORY NAJMILSZEJ STUDENTKI I SUPERSTUDENTA UP

WARSZTATY TANECZNE

WTORKI

17:50 BACHATA II

ŚRODY

17:50 BACHATA I

19:00 REGGAETON

CZWARTKI

18:00 SALSA II

19:00 KIZOMBA II

20:00 KIZOMBA I

PUB QUIZ

WTORKI

20:00 KLUB ŻACZEK

CZWARTKI

20:00 CAFE PIAST

TURNIEJE BRYDŻOWE

PONIEDZIAŁKI 16:30

ORGANIZATORZY



PATRONI MEDIALNI

INFO MUSIC.PL

DZIENNIK POLSKI

Kulturatka.pl



naszemiasto.

KULTURA SZTUKA



KONCERTOMANIA

studentnews.pl



WYWROTA.PL

WUJ



where2Borg

Gig24.pl



OS TV

Gomeo

PARTNERZY



CONCEPT MUSIC ART

ZYWIEC

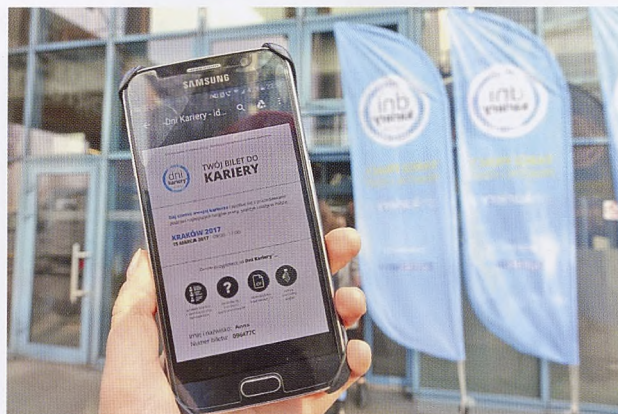
Bilet do kariery

15 marca Uniwersytet Ekonomiczny zapętnił stoiska ponad 60 firm i organizacji oraz studenci i absolwenci krakowskich uczelni. Wszystko to za sprawą Dni Kariery, wydarzenia organizowanego przez studenckie stowarzyszenie AIESEC.

Dni Kariery to największe ogólnopolskie targi pracy, staży i praktyk. Odbywają się od ponad 20 lat w dziewięciu polskich miastach. Celem akcji jest zbudowanie platformy łączącej świat biznesu ze światem akademickim. Według uczestników targów, zaletą tego przedsięwzięcia jest możliwość spotkania potencjalnych pracodawców twarzą w twarz, co jest zdecydowanie lepsze, niż wysyłanie CV online. Na Dniach Kariery mogliśmy porozmawiać m.in. z przedstawicielami Aon, Pracuj.pl, Shell Business Operations czy Capgemini Polska, którzy udzielili studentom wielu cennych rad. – Nawet osoba, która na studiach miała jakikolwiek staż, praktykę, działała w organizacji, ma dużo większe szanse na znalezienie pracy niż osoba, która tylko studiowała i pracowała z książką. To jest bardzo ważne, żeby już na pierwszym, drugim roku zacząć działać – radziła Iwona Machowicz, partner HR w grupie Aterima.

Takie inicjatywy jak Dni Kariery są pomocne w poszukiwaniu satysfakcjonującego zatrudnienia i rozwiania swoich wątpliwości co do przyszłego miejsca pracy. W tym roku mogliśmy również skonsultować się z doradcą zawodowym, omówić swoje CV oraz zrelaksować w „strefie chillu”. Organizatorzy zadbał także o liczne konkursy z nagrodami. Dni Kariery wspierają Cel Zrównoważonego Rozwoju ONZ numer 8 – godna praca i wzrost ekonomiczny.

ANNA MIKULSKA



Dni Kariery to największe ogólnopolskie targi pracy, staży i praktyk

Spotkanie z Jarosławem Kuźniarem

Forum Ujotum

Jak odnaleźć się we współczesnych mediach, które gnają do przodu nie pozostawiając chwili na refleksję? Jak spełniać się w roli dziennikarza w czasach, kiedy światem rządzą podziały społeczne i polityczne? Odpowiedzi na te i wiele innych pytań postanowili znaleźć studenci UJ.

10 marca 2017 roku w Auli Collegium Novum odbyło się wydarzenie organizowane przez radio UJOT FM. Otworzyło ono cykl spotkań Forum Ujotum, na których goście ze świata mediów pomogą studentom znaleźć odpowiedzi na pytania dotyczące medialnej rzeczywistości.

Pierwszym gościem akcji był Jarosław Kuźniar, dziennikarz, którego na co dzień można zobaczyć w programie „Onet Rano”. Rozmowa rozpoczęła się od pytania o internetowy „hejt”, a także wpływ negatywnych głosów ze strony odbiorców na pracę dziennikarza. Jarosław Kuźniar przyznał, że na co dzień ma do czynienia

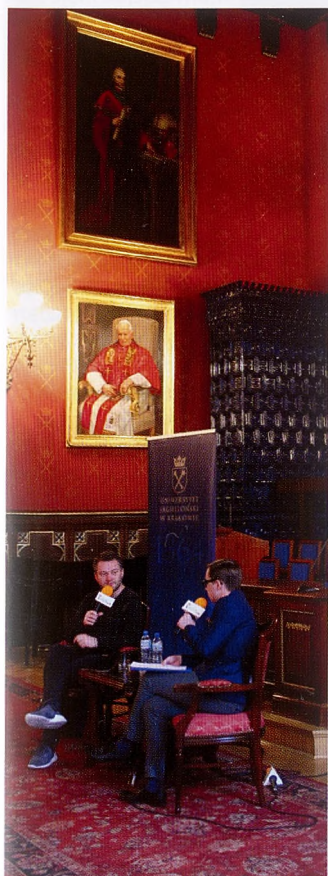
z nienawiścią w sieci, która atakuje jego wizerunek. Jest świadomy, że będąc osobą publiczną naraża się na krytykę społeczeństwa. Nauczył się jednak nie reagować na złośliwości ludzi nie mających pojęcia o jego pracy. Dał również radę początkującym dziennikarzom, którzy obawiają się porażek.

– Jeśli ktoś cię krytykuje, nie możesz się tym przejmować. Wystarczy, że raz weźmiesz sobie do serca te słowa, zamkniesz się w sobie i będziesz się bać ponownie wyjść na scenę. A tylko z każdym kolejnym wyjściem jesteśmy w stanie się rozwijać – mówił dziennikarz.

Jarosław Kuźniar poruszył również kwestie zmian, jakie zaszły w telewizji na przestrzeni lat. Przyznał, że dziś każdy może być dziennikarzem. Wystarczy najzwyklejsza kamera oraz prezenter. Wyzwaniem jest jednak stworzyć treść, która zainteresuje odbiorcę. Internet dostarcza nam ogromne ilości materiałów, głównym zadaniem mediów jest więc wydobyć i wyeksponować najważniejsze kwestie z lawiny zbędnych informacji.

Spotkanie zakończyło się serią pytań. W planach są kolejne.

PAULINA MAŁOTA



Rozmowa z Julią Makulik, studentką UJ, Ambasadorem Karier UE

Unia Europejska dla studentów



Julia Makulik jest studentką trzeciego roku Stosunków Międzynarodowych. Jej teksty możecie czasami znaleźć na łamach „WUJ-a”. Od kilku miesięcy aktywnie tworzy stanowisko Ambasadora Karier UE w Krakowie. Funkcja ta pozwala jej nieść pomoc studentom zainteresowanym pracą lub stażem w organach Unii Europejskiej, a także zdobywać cenne doświadczenie.

Jak do tego doszło, że zostałaś Ambasadorem Karier?

Otrzymałam wiadomość z Biura Karier UJ, w której informowano o konkursie na stanowisko Ambasadora Karier. Oferta bardzo mnie zaintrygowała, ponieważ wiązała się z tematyką moich studiów. Po krótkim namyśle zdecydowałam się wysłać swoje CV. Kolejnym etapem były rozmowy, na szczęście cała procedura nie trwała długo. Szybko otrzymałam pozytywną odpowiedź i zaproszenie do współpracy.

Na czym polega Twoja praca?

Na co dzień prowadzę stronę na Facebooku, gdzie zamieszczam informacje o możliwości odbycia stażu w UE, a także o ofertach pracy w podległych jej instytucjach. Dodatkowo, mam za zadanie organizować spotkania informacyjne dla osób zainteresowanych karierą w UE. Jestem pierwszym Ambasadorem Karier w Krakowie, dlatego też moje pomysły muszą być realizowane od postaw. Krok po kroku badam teren i staram się poszerzać zakres obowiązków. Na szczęście mogę liczyć na pomoc ze strony Biura Karier UJ, co jest dla mnie dużym wsparciem. Utrzymuję również ścisły kontakt z Europejskim Urzędem Doboru Kadr (EPSO) oraz Ministerstwem Spraw Zagranicznych, gdzie przesyłam krótkie raporty o działaniach podjętych w danym okresie czasu.

Jakie plusy widzisz w swojej pracy?

Mię, że bycie Ambasadorem Karier ma wiele plusów. Każdego dnia mam do czynienia z pracownikami Unii Europejskiej. Posiadam możli-

wość zaobserwowania, w jaki sposób się tam pracuje i na co zwraca się najczęściej uwagi. Do tej pory nauczyłam się, że bezwzględnie należy dotrzymywać ustalonych terminów. Kiedy jest coś do zrobienia, trzeba się zmotywować i zaplanować wszystkie działania z wyprzedzeniem, aby zdążyć na czas. Jednak cała praca przebiega w bardzo miłej atmosferze, dlatego też nie odczuwa się presji. Człowiek dzięki temu wykonuje swoje zadania z większą przyjemnością i zaangażowaniem.

Zatem jakie są trudności w byciu ambasadorem karier?

Początkowo dostałam informacje, że moje stanowisko będzie wymagać ode mnie zaangażowania przez maksymalnie cztery godziny tygodniowo. Uznałam, że nie jest to wiele. Jednak w momencie, w którym pojawiają się kolejne obowiązki, może stać się to nie lada wyzwaniem. Stanowisko Ambasadora Karier wymaga dużej systematyczności i aktywności. Muszę regularnie śledzić oferty pracy, jakie są publikowane na stronie Europejskiego Urzędu Doboru Kadr, ponieważ często czas na składanie podań jest bardzo krótki. Dodatkowo, powinienam być dobrze przygotowana, aby móc doradzić studentom zainteresowanym projektami.

Jak myślisz, dlaczego wybrali ciebie?

Mię, że pomogło mi zaangażowanie w wiele inicjatyw studenckich takich jak koło naukowe czy stowarzyszenie All in UJ. Dzięki dodatkowej aktywności mam szansę dotrzeć do szerszego grona studentów, co jest ważne w tej pracy.

Masz możliwość rozwoju?

Gdybym chciała aplikować na staż do Parlamentu Europejskiego, to z pewnością mam nieco ułatwioną drogę. Wiem, gdzie szukać interesujących mnie informacji, a także co powinno zawierać podanie. Kolejnym atutem jest wcześniejsza współpraca z pracownikami Unii Europejskiej, wpis do CV oraz doświadczenie nabyte dzięki pracy na stanowisku Ambasadora Karier.

ROZMAWIAŁA: PAULINA MAŁOTA

Pomogło mi zaangażowanie w wiele inicjatyw studenckich takich jak koło naukowe czy stowarzyszenie All in UJ.

Dzięki dodatkowej aktywności mam szansę dotrzeć do szerszego grona studentów, co jest ważne w tej pracy – mówi Julia

Żydowski Klub Studencki „Gimel”

Jak zaGIMELować małym światem

Klub Studencki „Gimel”, działający przy Centrum Społeczności Żydowskiej (JCC), zrzesza młodych ludzi pełnych zaangażowania. Podejmują wyzwania i odkrywają, kim są.



Wraz z założeniem JCC w 2008 roku i specjalnie z myślą o studentach powstawały różnego rodzaju ugrupowania. Sam „Gimel” swoją działalność rozpoczął pięć lat temu. Jego siedziba znajduje się przy ulicy Izaaka na Kazimierzu. Drzwi do społeczności gimelowiczów otwierają się dla osób o żydowskich korzeniach, a zróżnicowanie grupy jest bardzo duże. Są tacy, którzy wiedzą o swoim pochodzeniu, lecz nie chcą tego rozpowszechniać w szczególny sposób, czy zamieniać w religię. Z drugiej strony, można spotkać klubowiczów o ortodoksyjnym podejściu. Jednak wszystkich łączy wspólny mianownik. Są jak jedna wielka rodzina. Każdy wstępujący w jej progi może znaleźć więcej pewności siebie, poczuć się inaczej, bardziej swojsko.

Wyróżnia ich aktywność społeczną, której dowodem są chociażby wydarzenia organizowane w obrębie własnej „familii” i tak na przykład przygotowują kolacje szabatowe czy obchodzą Chanukę (żydowskie święto upamiętniające cud podczas powstania Machabeuszów, odbywające się w okolicach Bożego Narodzenia). Spędzają także czas z seniorami. Cyklicznie odbywają się warsztaty otwarte dla wszystkich chętnych, zainteresowanych unikalną kulturą. Przykładem tych ostatnich jest „Gimelomania”, która skupia się wokół dyskusji – często na kontrowersyjne tematy, lecz w przyjaznej, ciepłej atmosferze, z lampką wina.



Studencki Klub Żydowski to przede wszystkim integracja. Jego członkowie sami przyznają, że lubią zarówno imprezy jak i zwykłe spotkania z pieczeniem ciasteczek w roli głównej. Okazji do wyjazdów jest dużo. Ogólnoswiatowy program „Taglit” (przeznaczony dla wszystkich Żydów) umożliwia odbycie podróży do Izraela

Studencki Klub Żydowski to jednak przede wszystkim integracja. Jego członkowie sami przyznają, że lubią zarówno imprezy, jak i zwykłe spotkania z pieczeniem ciasteczek w roli głównej. Okazji do wyjazdów jest wiele. Ogólnoswiatowy program „Taglit” (przeznaczony dla wszystkich Żydów) umożliwia odbycie podróży do Izraela. Dla większości wyprawa jest zapewne niezapomnianym i ważnym przeżyciem.

Asia Broniewska, przewodnicząca klubu, studentka MISH (Międzywydziałowe Indywidualne Studia Humanistyczne) na UJ, wyznaje: – Dla mnie to jest grupa znajomych, z którą można zrobić rzeczy zapadające na długo w pamięć, roz-

wijające moją osobowość. To jest mój priorytet.

Ci ludzie pokazują, jak w prosty sposób można stworzyć głębokie więzi.

– Będąc otwartym i pokazując ludziom, kim się jest, często burzy się pewne stereotypy. Kiedy spotykasz grupę ludzi, którzy przechodzą przez to samo co ty, to „budujesz się” wewnątrz – dodaje Mateusz Lagosz, vice-przewodniczący grupy.

Za chwytliwą i ciekawie brzmiącą nazwą kryje się rąbek historii, a to z tego powodu, że tradycyjnie „gimel” jest trzecią literą w alfabecie. Jednak ważniejsze jest tu znaczenie przenośne: środowisko „Gimela” nazywa się trzecim pokoleniem po wojnie.

W najbliższych planach społeczność szykuje akcję promocyjną, w zamyśle dążącą do pozyskania nowych członków, a także nawiązanie współpracy z podobną organizacją żydowską działającą w Bostoń. Na nieco większą skalę będzie kontynuowany kontakt z zagranicą.

„Gimel” to kolorowa mozaika złożona z wielu elementów, w której każdy ma równy wkład, każdy prowadzi do stworzenia jedności. A przecież w jedności tkwi siła.

PAULINA BEDNAREK

Za udzielenie wielu informacji o klubie autorka tekstu bardzo dziękuje Joannie Broniewskiej i Matuszowi Lagoszowi.

Pad czy Pionek? Planszówki w natarciu

Trafiony, zatopiony

Jeśli myślisz, że planszówki są tylko posmakiem dzieciństwa, to jesteś w błędzie. „Pad czy Pionek” to projekt stworzony przez studentów UJ, który łączy miłośników gier (planszowych i konsolowych), integruje i obsypuje ciekawymi pomysłami.

PAD, CZY PIONEK?



A gdyby tak połączyć granie i śpiewanie? – Pomysł narodził się dość spontanicznie, ale bardzo szybko udało się przejść do jego realizacji – mówi Alicja Hudzik, główna autorka projektu i jego koordynatorka. Pierwsze wydarzenie, zorganizowane również z pomocą pasjonatów, miało miejsce w 2012 roku jeszcze pod starą nazwą „Turnieje Gier”. Decyzja o połączeniu idei grania w planszówki z karaoke zapadła pod wpływem rosnącej popularności obu typów wydarzeń – wspomina Alicja. Wkrótce przeobraziły się one w cykliczne akcje: wersja z karaoke „Sing&Play” w kawiarni Piast przy ul. Piastowskiej 47 oraz „Nocne Granie” w klubie Nawojka (ul. Reymonta 11). Przy każdej sesji obecny jest koordynator, pomocny w kwestiach wsparcia i rozstrzygania.

„Pad czy Pionek” to przede wszystkim integracja i okazja do

poznania nowych osób. Organizatorzy są otwarci na sugestie i chętnie wychodzą naprzeciw oczekiwaniom graczy. W działaniach regularnie pojawiają się konkursy, w których można zgarnąć bony zniżkowe oraz nagrody rzeczowe. – Zaletą akcji Pad czy Pionek jest darmowy wstęp na wydarzenie. To świetna okazja, by wypróbować wybrane tytuły gier planszowych i nie tylko świetnie się bawić ze znajomymi, ale także nauczyć się grać. Co więcej, gdy pojawiały się u nas gry premierowe, zapraszaliśmy wtedy gościnnie przedstawicieli różnych wydawnictw, którzy prezentowali uczestnikom nowości – dodaje Alicja Hudzik.

Polecamy śledzić profil Facebookowy projektu: www.facebook.com/PadCzyPionek

PAULINA BEDNAREK



„Pad czy Pionek” to przede wszystkim integracja, okazja do poznania nowych osób

Dyskusyjny Klub Filmowy

Zamiast multipleksów

DKF MK z All In UJ jest owocem współpracy fundacji Magazyn Kultury ze stowarzyszeniem studenckim All In UJ. Ma na celu edukację z zakresu sztuki filmowej oraz promowanie szeroko pojętej kultury.

Na spotkania Dyskusyjnego Klubu Filmowego można przychodzić co tydzień w poniedziałek o godzinie 20:00 do Kolanka No 6 (ul. Józefa 17) na krakowskim Kazimierzu. Każdy miesiąc ma inny blok tematyczny, który determinuje wybór filmów. Październik upłynął pod hasłem wielokulturowości Europy i jej wpływu na kino, natomiast w listopadzie mogliśmy obejrzeć dzieła młodych polskich reżyserów i zaobserwować, jakie tendencje zapanowały wśród

debiutantów. Seans poprzedzany jest zawsze prelekcją zaproszonego gościa, specjalisty z dziedziny, której dotyczy film. Po nim odbywa się dyskusja. Uczestnikami są widzowie i prowadzący spotkanie entuzjaści kina: Kamila Jankowska, członkini All in UJ oraz Łukasz Grela z ramienia Magazynu Kultury. W Kolanku No. 6 na ekranie mogliśmy jak dotąd zobaczyć m.in. „Pali się moja Panno”, „Hardkor Dysko” czy „Baby Bump”. DKF skupia się na rozpo-

Najbliższe terminy spotkań

- 12.04 – Sing & Play w Kawiarni Piast
- 19.04 – Nocne Granie w Klubie Nawojka
- 26.04 – Sing & Play w Kawiarni Piast
- 17.05 – Nocne Granie w Klubie Nawojka
- 24.05 – Sing & Play w Kawiarni Piast
- 07.06 – Sing & Play w Kawiarni Piast
- 14.06 – Nocne Granie w Klubie Nawojka



wszechnianiu kina niezależnego, co w połączeniu z kawiarnianym

klimatem sprawia, że poniedziałkowe seanse na Kazimierzu są doskonałą alternatywą dla multipleksów. DKF MK to studencka inicjatywa tworzona przez ludzi z pasją.

Więcej informacji o akcji można uzyskać na stronie internetowej www.facebook.com/DkfMagazynKultury. Wstęp na pokazy jest darmowy.

ANNA MIKULSKA

ZGŁOSZENIE DO PRACY W JEDNYM Z WYBRANYCH OBIEKTÓW ZARZĄDZANYCH PRZEZ FUNDACJĘ „BRATNIAK”

(dotyczy tylko studentów)

DANE OSOBOWE

NAZWISKO IMIĘ:

DATA URODZENIA

ADRES ZAMIESZKANIA TYMCZASOWY:

ADRES ZAMIESZKANIA STAŁY:

TELEFON KONTAKTOWY:

E-MAIL:

UCZELNIA:

KIERUNEK STUDIÓW:

ROK:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych do celów rekrutacji.

czytelny podpis

RODZAJ PRACY, KTÓRĄ JESTEM ZAINTERESOWANY*

RECEPCJA ☐

SPRZĄTANIE ☐

OCHRONA ☐

KAWIARNIA ☐

CHCĘ PODJĄĆ PRACĘ W OKRESIE:

Od:

Do:

W okresie zatrudnienia chcę mieszkać w akademiku:

tak ☐

nie ☐

ZNAJOMOŚĆ JĘZYKÓW OBCYCH

ANGIELSKI	Nie znam	komunikatywnie	dobrze	B. dobrze (FCE)	Biegłe (ADVANCED)
NIEMIECKI	Nie znam	komunikatywnie	dobrze	B. dobrze	biegłe
FRANCUSKI	Nie znam	komunikatywnie	dobrze	B. dobrze	biegłe
ROSYJSKI	Nie znam	komunikatywnie	dobrze	B. dobrze	biegłe
INNY	Nie znam	komunikatywnie	dobrze	B. dobrze	biegłe

** zaznaczyć właściwe

DOŚWIADCZENIE ZAWODOWE:

rodzaj wykonywanej pracy	zakres obowiązków	okres zatrudnienia

OCZEKIWANE WYNAGRODZENIE:

kwota netto/ wypłacana „na rękę”

PREFEROWANE MIEJSCE ZATRUDNIENIA:

PIAST ☐

ŻACZEK ☐

NAWOJKA ☐

BYDGOSKA ☐

- Aplikacje należy złożyć w Biurze Pośrednictwa Pracy i Kwater (D.S. Żaczek, al. 3 Maja 5) w terminie do 19 maja 2017 r. lub wysłać na adres biuro@bratniak.krakow.pl
- Do aplikacji należy dołączyć zdjęcie
- Prosimy o niedołączanie CV oraz listów motywacyjnych.
- Pracodawca zastrzega sobie prawo skontaktowania się tylko z wybranymi osobami w celu zaproszenia na rozmowy kwalifikacyjne.
- Aplikacje oraz zdjęcia nie będą zwracane.

Rozmowa z Michałem Zawadzkim,

Zagrać

Na co dzień jest lubianym i docenianym przez studentów pracownikiem Instytutu Kultury. Jednak doktor Michał Zawadzki posiada także drugie oblicze. Wieczorami wykładowca zamienia się w gwiazdę rocka i porywa brawurową grą na perkusji. O łączeniu pracy akademickiej z karierą muzyczną, współpracy ze szwedzkimi naukowcami i planach na przyszłość jednego z najlepszych rockmanów wśród naszych wykładowców, dowiedziecie się po przeczytaniu zapisu tej rozmowy.

Muzyk rockowy i wykładowca to dosyć rzadkie połączenie. Jakie inne niespodzianki kryje w sobie doktor Michał Zawadzki?

Od wielu lat spełniam przede wszystkim dwie role – naukowca i muzyka. Od roku moją nadrzędną rolą jest rola ojca (*śmiech*). Wiele studentów zdaje sobie sprawę z tego, że gram w zespole rockowym, jednak nie mieli zbyt wielu okazji żeby mnie usłyszeć.

Mowa tutaj o zespole Kulturabanda. Czy mógłby Pan przybliżyć genezę powstania tego projektu oraz to, jak udało się zachęcić pracowników i studentów do wspólnych występów?

Należy zacząć od tego, że nasz instytut jest swojego rodzaju ewenementem. Nie ma on w sobie feudalizmu, który jest często dostrzegalny na innych uczelniach. Nie przywiązuje się tu zbyt wiele do hierarchii czy tytułów naukowych. Wychodzimy z założenia, że student ma takie samo prawo głosu jak profesor. Jako muzyk zacząłem dopytywać ludzi, czy sami nie grają na instrumentach. Okazało się, że nasz nowy dyrektor jest gitarzystą, który kiedyś grał z Pawłem Maćwiodą z obecnego składu Scorpions. Okazało się też, że wielu naszych studentów na czymś gra. Premiera Kulturabandy miała miejsce w zeszłym roku, podczas festiwalu Polikultura.

adiunktem w Instytucie Kultury UJ oraz perkusistą zespołów UDA, Kulturabanda i Organizing Rocks

z Led Zeppelin

Czego możemy spodziewać się po Waszych koncertach?

Świetnej zabawy, luźnej atmosfery, dobrego grania i integracji. Przede wszystkim nasze sporadyczne koncerty mają być wieczorami przyjaźni i wspólnej biesiady, bez żadnych sztywnych ram. Wydaje mi się, że takie akcje mogą być zapamiętywane przez młodych ludzi do końca studiów, a może nawet przez całe życie. Chyba fajnie studiować w instytucie, gdzie dyrektor gra na gitarze razem ze studentami.

Zawsze zapraszam naszych studentów na występy. Powszechna informacja znajduje się także zazwyczaj na stronie internetowej instytutu, poza tym każdy żak otrzymuje wiadomość wygenerowaną przez USOS. Wychodzą do studentów.

Wspominał Pan o „mniejszym feudalizmie” panującym w instytucie. Czy sprawia to, że grający z Panem studenci, zwracają się do Pana po imieniu, czy też utrzymują oficjalną formę?

W zespole absolutnie nie ma mowy o jakiegokolwiek oficjalnej formie. Zresztą zawsze nakłaniam studentów do rezygnowania z niej. W 2015 roku byłem na półrocznym stypendium w Szwecji i tam nie do pomyślenia jest, by używać jakiegokolwiek tytułów. Jesteśmy kolegami i dlatego też musimy komunikować się ze sobą w sposób swobodny, zwłaszcza podczas prób i koncertów. W zespole nie ma żadnej hierarchii i nie wyobrażam sobie, żeby zwracać się do innych tytułami naukowymi.

Fakt, że działa Pan jako muzyk, sprawia że studenci, z którymi prowadzi Pan zajęcia, są przez to bardziej otwarci na swojego wykładowcę?

Tak, to prawda i bardzo mnie cieszy. Jestem zdania, że co prawda tytuły i stopnie naukowe świadczą o mądrości, wiedzy i są ważnym etapem w karierze, ale nie powinno się jednak nimi wymachiwać. Zależy mi na tym, by studenci zwracali się do mnie z jak największym luzem, co jednak nie oznacza, że mają wolną rękę i mogą obijać się na zajęciach.

Chciałbym teraz porozmawiać o Pana zespole UDA. Słuchając kilku piosenek można dojść do wniosku, że kapela gra kilka rodzajów muzyki. Czy można mówić o jakimś dominującym nurcie?

Wydaje mi się, że naszą muzykę najłatwiej określić jako jazz-rock i fusion. Widać to zwłaszcza

w trakcie pracy nad nowym materiałem. Czasami ta muzyka „odjeżdża” nam w różną stronę, jak np. metal, punk czy thrash. W naszych utworach jest dużo improwizacji, zabawy muzyką, wiele zmian rytmicznych i dźwiękowych.

Jedną z charakterystycznych cech zespołu jest specyficzna warstwa tekstowa utworów, w których można dostrzec wiele elementów surrealistycznych. Skąd pomysł na pisanie takich właśnie piosenek?

Wynika to przede wszystkim z naszego specyficznego poczucia humoru. Wszyscy lubimy różnego rodzaju absurdy. Być może dlatego gramy razem. Śmiesz nas podobne, absurdalne rzeczy, które bardzo często są niezrozumiałe przez innych. Najlepszym tego przykładem są tytuły, jakie wybieramy dla naszych numerów. Obecnie nasza muzyka jest bardziej otwarta na rynki zagraniczne, dlatego chcemy wydać następny album po angielsku. Będzie ona raczej pozbawiona surrealistycznych wstawek, natomiast tytuł płyty i poszczególnych utworów będą utrzymywane w dotychczasowym klimacie.

Wspominał Pan też o współpracy ze szwedzkimi naukowcami, którzy tworzą kolektyw Organizing Rocks. Jak udało się ją nawiązać?

W zeszłym roku przypadkowo wpadłem na ich blog muzyczny, na którym za pomocą muzyki prezentują swoje badania naukowe. Było to dla mnie bardzo ciekawe, tym bardziej, że ten rodzaj badań jest prawie w ogóle nie praktykowany w Polsce. Praca zespołu bardzo mnie zaintrygowała, napisałem do nich i opublikowałem kilka swoich tekstów na blogu. W pewnym momencie przyszło mi do głowy, że mógłbym nagrać dla nich „żywą” perkusję. Szwedzi korzystali głównie z programów muzycznych, gdzie nagrywali gitarę i bas, jednak perkusję mieli wgraną z automatu, co mi nie do końca pasowało. Zaproponowałem im możliwość współpracy. Razem nagraliśmy pierwszą płytę i współpracujemy do dzisiaj.

Czy Pańska kariera muzyczna i praca akademicka często ze sobą kolidują?

Zdarza się to raczej rzadko. W większym stopniu muszę pilnować się, żeby nie zaniedbać życia prywatnego i poświęcić odpowiednią ilość czasu żonnie i córce. Życie zawodowe nie przysparza mi aż tak dużego problemu. Praca na uczelni nie polega na codziennym siedzeniu w gabinecie czy na zajęciach od 7:00 do 20:00, jest ona elastyczna i w dużej mierze uzależniona od or-

ganizacji dnia przez naukowca. Problem byłby wtedy, gdyby zespół dostał propozycję wyjazdu na trasę koncertową do Stanów Zjednoczonych, ale znając władze mojego instytutu, jakoś byśmy ten problem rozwiązali. Może jakiś bezpłatny urlop? Krótko mówiąc – nie widzę żadnych sprzeczności między pracą akademicką a rozwijaniem swoich muzycznych pasji. Widzę za to możliwość stworzenia ciekawych połączeń.

Świetnie pokazuje to szwedzki zespół, który tworzy takie właśnie połączenia nauki i muzyki.

Tak, to jest ewenement. Koledzy prowadzą badania w kopalniach w Szwecji i Kanadzie, gdzie badają proces pracy i prowadzą wywiady z pracownikami. Wyniki tych badań prezentowane są na blogu www.organizingrocks.org przy udziale warstwy muzycznej. Ich zwyczajem stały się wyjazdy do znajdującej się na kole podbiegunowym Kiruny, gdzie jednocześnie badają i komponują utwory. W hotelu są podłączone gitary i mikrofony, a naukowcy mogą nagrywać swoje odczucia, związane z tym terenem badawczym. Całość jest później prezentowana na blogu. Bardzo bym chciał, żeby w Polsce nauki o zarządzaniu poszły też w takim kierunku.

Wielu, a może nawet wszyscy znani artyści wspominają, że muzyka towarzyszyła im od najmłodszych lat. Czy może Pan to samo powiedzieć o sobie?

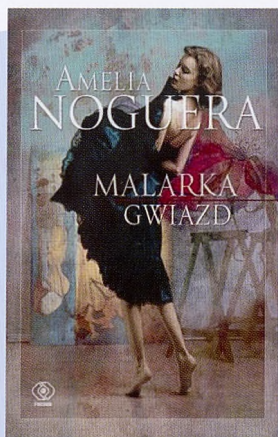
Tak, muzyka od najmłodszych lat była dla mnie bardzo ważna. W przedszkolu zamęczałem rodziców graniem na cymbałkach. Z perspektywy czasu cieszę się, że we wczesnym dzieciństwie nie zapisano mnie do państwowej szkoły muzycznej, a dopiero mając 17 lat poszedłem do szkoły prywatnej. Nie da się jednak ukryć, że od najmłodszych lat muzyka była blisko mnie.

Co byliby dla Pana szczytem muzycznych marzeń? Czy jest jakiś wykonawca lub zespół, z którym wyjątkowo mocno chciałby Pan zagrać?

(*Śmiech*) Jestem wielkim fanem Led Zeppelin. Koledzy z zespołu zawsze mają ze mnie ubaw, gdy jedziemy gdzieś w trasę, ponieważ nieustannie zamęczam ich tymi samymi utworami. Posiadam dużą kolekcję związaną z tym zespołem – płyty, książki i różne gadżety. Gdybym mógł zagrać z Robertem Plantem, Jimmym Page'em i Johnem Paulem Jonsem, to myślę że mógłbym po takim koncercie zejść ze sceny i powiedzieć, że osiągnąłem w życiu wszystko.

ROZMAWIAŁ: ADRIAN HULBÓJ

Praca na uczelni nie polega na codziennym siedzeniu w gabinecie czy na zajęciach od 7:00 do 20:00. Nie widzę żadnych sprzeczności między pracą akademicką a rozwijaniem swoich muzycznych pasji. Widzę za to możliwość stworzenia ciekawych połączeń



Malowane słowem

Violeta jest ofiarą przemocy domowej – mąż znęca się nad nią psychicznie i fizycznie. Bohaterka nie potrafi uwolnić się od jego destrukcyjnego wpływu. Dopiero kiedy kobieta uświadamia sobie, że jest w ciąży, postanawia sobie wszystko porządnie przemyśleć. Opuszcza mieszkanie w Madrycie i wyrusza do swojego dziadka w Los Molinos. Starzec jest jej jedyną rodziną.

Diego (dziadek Violety) przyjmuje wnuczkę z otwartymi ramionami. Jednocześnie czuje, że to dobry moment, aby uporządkować sprawy przeszłości. Prosi Violetę o towarzyszenie mu w podróży do Villaviciosa. Na miejscu pokazuje jej ogromny, błękitny dom, który jest jego własnością. Posiadłość skrywa pamięć o przodkach Violety, o których bohaterka może jedynie snuć domysły. Kilkanaście dni spędzonych w nowym miejscu pozwoli jej przybliżyć się do poznania rodzinnych tajemnic oraz wpłynie na podjęcie decyzji dotyczących jej przyszłego życia.

Biorąc do ręki tę książkę przeniesiesz się w inne czasy, bowiem kolejny plan stanowi Paryż w trakcie drugiej wojny światowej. To wtedy doszło do tragicznych wydarzeń, które pozbawiły Violetę rodziców. Były one na tyle bolesne, że powstrzymały Diega przed wyjawieniem prawdy. Starzec, będący u kresu swojego życia, pragnie aby Violeta samodzielnie ułożyła obraz przeszłości.

Minione lata obfitują w liczne namiętności, silne uczucia oraz każą pamiętać o pewnej intrydze: ukochana Diega, Elisa, była bardzo dobrą malarką, a swój talent wykorzystywała m.in. do kopiowania znanych obrazów. Robiła to w imię szczytnej idei – w ten sposób przyczyniała się do ratowania sztuki przed grabieżami nazistów. Za swój upiór musiała jednak zapłacić najwyższą cenę...

Książka czaruje każdym kolejnym słowem. Akcja jest wciągająca, a zagmatwane historie dopiero na końcu zaczynają idealnie do siebie pasować. Narracja kawałek po kawałku „odmaluje” przed tobą niezapomnianą opowieść.

AGATA TONDERA

Amelia Noguera, „Malarka gwiazd”, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2016



Miłosna instrukcja obsługi

Seks jest tematem, o którym dziś możemy mówić wprost i bez ogródek, choć czasem jeszcze pozostaje na ustach posmak wstydu. Film „Sztuka Kochania. Historia Michaliny Wisłockiej” porusza sprawy intymne, ale potrzebne – dotyczące bowiem każdego z nas. Maria Sadowska ukazała na ekranie historię rewolucjonistki, która walczy o wydanie książki będącej poradnikiem seksualnym. Oprócz głównego wątku, reżyserka podjęła szeroką problematykę zagadnienia. Film doskonale wpisuje się w realia PRL-u, przedstawia surowość obyczajów: nieprzychylność ginekologów do badań kobiety oraz wzajemne wpływy kościoła i władzy, które zrzucały odpowiedzialność z jednej instytucji na drugą. Uwidacznia również obraz miłości pełnej jako eros i philos, które bez siebie istnieć nie mogą. Obok kobiety niezłomnej, walczącej o wydanie rewolucyjnej książki, widzimy na ekranie życie, doświadczenie, ból i cierpienia, których doznała kobieta, próbująca szukać szczęścia w czasach komunizmu.

Scenarzysta, Krzysztof Rak, zadbał o nasycenie filmu zarówno patosem, jak i humorem. Jawnie szydzi z PRL-owskiego konserwatyzmu, ale wprowadza też zabawne dialogi – sama Wisłocka swoimi uzasadnionymi argumentami i wybuchową postawą zdecydowanie prowadzi w starciu z panami z urzędu. Obsada aktorska została dobrze dobrana. Magdalena Boczarska sprawdziła się w roli głównej bohaterki – zagrała kobietę z temperamentem, jednocześnie bardzo wrażliwą. Eryk Lubos wcielił się w żonatego Jurka – miłość naszej Wisłockiej. Para odegrała w filmie kilka namiętnych i gorących momentów, które sprawiły, że nie zabrakło „chemii” na ekranie. Eros w wykonaniu tej dwójki bije na głowę „50 twarzy Greya”. Nie gorsza była Justyna Wasiłewska w postaci seksownej i pięknej przyjaciółki Michaliny – Wandy. Bohaterka ucieleśniała erotyczne fantazje męża rewolucjonisty – Stanisława (Piotr Adamczyk).

Realia epoki oddają kostiumy i fryzury, które zostały dobrze do każdej postaci, czyniąc z niej indywiduum. Barwne ubrania Michaliny Wisłockiej oraz chusty, które nosiła na głowie, odzwierciedlają wybuchowy charakter postaci oraz jej przekór. Całość obrazu spleta się z muzyką Radzimira Dębskiego, dając niezwykle efekt.

ELIZA ŻELEŹNIAK

„Sztuka Kochania. Historia Michaliny Wisłockiej”, reż. Maria Sadowska, Polska, 2017



Owiane tajemnicą

Pięć lat temu Odelle razem ze swoją przyjaciółką Cynth wypłynęły z Port-of-Spain do Anglii w poszukiwaniu lepszej przyszłości. Miały nadzieję, że w Londynie znajdą dobrą pracę. Rzeczywistość okazała się jednak mniej kolorowa: dziewczęta trafiają do salonu obuwniczego. O ile Cynth nie przeszkadza taka sytuacja, bo ma wsparcie od swojego narzeczonego Sama, o tyle jedyną pociechą Odelle jest pisanie listów do matki, opowiadanie oraz wierszy. Główna bohaterka nie poddaje się jednak i wysyła swoje CV do różnych instytucji.

Wreszcie nadchodzi upragniony list – Marjoria Quick proponuje jej pracę na stanowisku maszynistki w Instytucie Sztuki Skeltona. Dziewczyna nie zdaje sobie sprawy, że dzięki przyjęciu tej propozycji jej życie nabierze tempa.

Tymczasem młody chłopak – Lawrie, przynosi do Instytutu Skeltona dzieło sztuki, które jest jedyną rzeczą pozostawioną mu przez niedawno zmarłą matkę. Okazuje się, że obraz może być drogocennym przedmiotem. Lawrie zaczyna angażować się w organizację wystawy, która ma odbić się szerokim echem w środowisku koneserów sztuki.

Tenże obraz, zatytułowany „Rufinai lew”, ma niejasne pochodzenie. Tożsamość artysty została dobrze ukryta – wiąże się z tym niezwykła historia, którą będziesz poznawał równoległe do poczynania Odelle. Cofniesz się do roku 1936, żeby spotkać Oliwię i jej rodziców: Sarę i Harolda. Zamożna rodzina dziewczyny, w której każdy jest nieszczęśliwy na swój sposób, przenosi się z miasta do małej wioski na południu Hiszpanii. To miejsce oraz lokalni mieszkańcy diametralnie wpłyną na ich losy...

Wartka akcja, prosty język, barwni bohaterowie i ciekawa fabuła przyciągają uwagę czytelnika. Choć na książkę składają się dwie opowieści, to taka konstrukcja nie przeszkadza w odbiorze, a wręcz wzmacnia napięcie. Wszystko to sprawia, że ciężko się oderwać od czytania.

AGATA TONDERA

Jessie Burton, „Muza”, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2016



Sportowe sukcesy futsalistek AZS UJ

Strzał w dziesiątkę

Mistrzostwa Ekstraligi w Futsalu kobiet zakończyły się dla drużyny UJ osiągnięciem zamierzonego celu: zdobyciem tytułu Mistrza Polski. O tym, jak wygląda ten sport z perspektywy kobiet przeczytajcie w rozmowie ze studentkami – Kingą Wilk (kapitan zwycięskiego składu) oraz Justyną Maziarz (MVP turnieju).

Skąd wzięło się u Was zainteresowanie futsalem?

Kinga Wilk: Pomysł grania wyszedł od trenera i zarządu. To dobra forma przygotowania do sezonu trawiastego oraz zdobycia dobrych wyników sportowych. To też urozmaicenie okresu zimowego i możliwość szlifowania umiejętności technicznych. Bardzo dobrze się w tym odnalazłyśmy.

Justyna Maziarz: Kilka lat temu grałam w Częstochowie, tam prezes zgłosił nasz klub do rozgrywek futsalu i tak się wszystko zaczęło. Z każdym rokiem ta dyscyplina coraz bardziej mi się podobała.

Od jak dawna gracie?

Kinga: W piłkę gram od dzieciństwa, w kadrze UJ od 7 lat.

Justyna: Ja w piłkę nożną gram już około 15 lat, w sam futsal 9. Wcześniej, jak już wspomniałam

w Częstochowie, a w kadrze UJ już 4 lata.

Piłka nożna utożsamiana jest mocniej jednak z męskim sportem... a ile dziewczyn w Polsce w nią gra?

Justyna: To prawda, piłka nożna utożsamiana jest z męskim sportem, ale w wydaniu kobiet jest ona coraz bardziej popularna. Z roku na rok do rozgrywek zgłasza się coraz więcej drużyn.

Kiedyś było trudniej. Sama musiałam dojeżdżać prawie codziennie 40 km, aby trenować z dziewczynami, bo w moich rejonach grali tylko chłopcy. Jednak dziś jest już dużo łatwiej znaleźć taką drużynę kobietą. Otwierają się szkoły, klasy sportowe dla dziewczyn, chętnych jest coraz więcej, więc mają one możliwość trenowania od najmłodszych lat. Wierzę, że za kilka lat nikt nie będzie zdziwiony słysząc od dziewczyny, że gra w piłkę nożną.

Kinga: Kobięca piłka bardzo się rozwija i idzie to wszystko w dobrym kierunku, ale na znaczące zmiany potrzeba dużo czasu.

Zdobyłyście 1. miejsce w finale Ekstraligi Futsalu Kobiet sezonu 2016/17. Jak wspomniacie cały ten turniej?

Kinga: Cały ten sezon futsalo- wy był dla naszej drużyny ciężki. Zmiana trenera oraz gra w ekstraklasie na trawie spowodowała wiele trudności na początku ligi futsalu, ale nasze wspólne starania spowodowały, że z czasem gra wyglądała coraz lepiej i dzięki temu awansowałyśmy do turnieju finałowego. Tam nasza dyspozycja była bardzo wysoka, czego konsekwencją stało się zdobycie złotego medalu. Dla każdej z nas jest to nagroda za włożony wysiłek w przygotowania i wszystkie wyrzeczenia.

Justyna: Final Four wspominam bardzo pozytywnie. Udało nam się wygrać wszystko, zaczynając od półfinału, po finał, w którym szybko strzeliliśmy bramki i pokazałyśmy komu należy się złoto (śmiech). Zgarnęłyśmy również wszystkie nagrody indywidualne, nie mogło być lepiej. Oby więcej takich turniejów.

Czy trudno pogodzić grę w klubie i kadrze ze studiami?

Kinga: Wiadomo, że jest to trudne i nie raz trzeba się poświęcić, ale myślę, że jeśli komuś zależy na pogodzeniu tych rzeczy, to da się to poukładać.

Justyna: Czasem z czegoś trzeba zrezygnować, ale da się to pogodzić.

JOANNA PAWLIK

Sukces na mistrzostwach karate



W Przeworsku odbyły się Mistrzostwa Makroregionu Południowego Kyokushin Karate. W marcowym turnieju startowało 270 zawodników reprezentujących 31 ośrodków, w tym studenci UJ. O wyniku rozstrzygali: shihan Andrzej Drewniak, jako sędzia główny i shihan Roman Woźniak, jako sędzia techniczny. Czwórka reprezentantów sekcji karate kyokushin SWFiS Uniwersytetu Jagiellońskiego opuściła Podkarpacie z medalami, a byli to: Ania Lisowska – złoty medal w kata; Natalia Kurowska – srebrny medal w kumite kobiet +65 kg; Agata Orkisz – brązowy medal w kumite kobiet – 60 kg i Filip Trybek – brązowy medal w kumite mężczyzn +80 kg.

KACPER PUSZTUK



Kraków – tu studiuję

Zdjęcia: Anna Mikulska

